

W meczu I ligi Stal Nysa przegrała u siebie 2:3 z Camperem Wyszaków. *Nie wiem jak to określić, czy mamy jakiegoś pecha, że tak się na naszej hali dzieje*

– powiedział po meczu kapitan Stali, Patryk Szczurek, który w poprzednich sezonach grał w Treflu Gdańsk. Rozegrał też wiele spotkań w młodzieżowych reprezentacjach Polski. W czasie pomeczowej rozmowy ocenił kibiców Stali, którzy jego zdaniem są najlepsi w I lidze, ale za najlepszych w kraju uważa fanów Resovii. Wywiad opublikowałem też na przegladligowy.com

[TUTAJ](#)



Jak to się dzieje, że zdobywacie więcej punktów na wyjazdach niż u siebie?

Patryk Szczurek: - Naprawdę nie wiem. To jest faktycznie zastanawiające, że tak jest. Nie analizowałem tego wcześniej. Jednak kiedy rozmawiałem z chłopakami z Cuprum, to mówili, że zegrali w Nysie najlepszy mecz. Teraz koledzy z Wyszakowa też tak mówią. Nie wiem jak to określić, czy mamy jakiegoś pecha, że tak się na naszej hali dzieje.

Sugerujesz może, że ta atmosfera, która tu panuje podkreśla drużyny przyjezdne?

- To na pewno, nasz klub kibica podkreśla zawodników drużyny przeciwnej. Dzisiaj był fenomenalny doping. Ten bębniarz, to chyba mało co nie wyzionął ducha, bo chyba przez 17 minut walił w bęben prowadząc doping. Chwilę już to trwało gdy spojrzałem na zegar i od tego momentu robił to jeszcze przez 15 minut. Naprawdę, należy się szacunek tym kibicom za to co robią.

Byłeś na wielu halach PlusLigi i I ligi. Jakbyś ocenił nyski doping na tle innych?

- To, że tutaj mamy mało miejsca i jest fajna akustyka, to na pewno daje dobry efekt. Ale chyba w Resovii są najlepsi kibice, bo tam nie tylko klub kibica, ale cała hala dopinguje. Natomiast myślę, że w I lidze mamy najlepszych kibiców i najbardziej żywiołowo reagujących. To mi się podoba i dlatego między innymi jestem w Nysie.

Czego zabrakło dzisiaj do zwycięstwa?

- Trochę szczęścia i trochę zimnej głowy. Może powinniśmy zagrać troszeczkę mądrzej w niektórych sytuacjach. Mówię tu o sobie i kolegach. Teraz trzeba potrenować i za tydzień gramy chyba z liderem. Nie wiem jaki dzisiejszy wynik Będzina, ale będziemy grali chyba z liderem.

Czy wyniki Czarnych Radom i BBTS-u Bielsko-Biała w PlusLidze nie wskazują, że w I lidze też są mocne zespoły? Wcześniej uważano, że między tymi ligami jest przepaść, a tu wchodzi dwie drużyny i zdobywają punkty.

- Spójrzmy na to z drugiej strony. Ile osób, które grały w tych drużynach w I lidze gra nadal? W Radomiu wymieniono prawie cały skład. Nie wiem, czy 2 osoby są z zeszłorocznego składu. To są raczej nowe drużyny pod starymi nazwami.

W I lidze jest coraz więcej zawodników z tak zwanymi nazwiskami. Tacy są zwłaszcza w Lubinie i Będzinie.

- Poziom I ligi jest w tym roku naprawdę wysoki. Nie spodziewałem się, że będzie aż tak wysoki. Wszystkie drużyny są naprawdę równe i każdy z każdym może wygrać. Dyspozycja dnia decyduje tutaj o wyniku.

Rozmawiał: Krzysztof Wilk, przegladligowy.com

{comments on}